

W mieście, które organizuje w czerwcu 2022 roku Światowe Forum Miejskie nie można od wielu lat rozwiązać prostego problemu i sprawić radość dzieciom. Brudna piaskownica pomiędzy familokami przy ul. Lwowskiej w zdegradowanych Szopienicach wygląda nadal tak, jak kilka lat temu. Ten ponury obrazek to świadectwo urzędniczej i spółdzielnianej – budynki i tereny przy Lwowskiej należą do Hutniczo-Górnicy Spółdzielni Mieszkaniowej (HGSM), którą kieruje prezes Adam Bomba i wiceprezes Waldemar Brzuchacz – niemocy i kompletnej znieczulicy.

Dzieci, rodzice, kilkoro radnych i katowiccy społecznicy podjęli kolejną próbę zwrócenia uwagi na problem braku placu zabaw dla najmłodszych mieszkańców tego rejonu i rozesłali kilkaset kartek z apelem o pomoc w jego ostatecznym, pomyślnym rozwiązaniu. Otrzymały je również instytucje i organizacje, które powierzyły Katowicom przygotowanie przyszłorocznego Światowego Forum Miejskiego (ŚFM) – w tym pełnomocnik rządu ds. przygotowania ŚFM w Katowicach w 2022 roku, wiceminister Małgorzata Jarosińska-Jedynak, oraz wybrani przez rodziców z Szopienic posłanki i posłowie: Mateusz Morawiecki, Michał Wójcik, Ewa Kołodziej, Maciej Konieczny, Wanda Nowicka, Monika Rosa, Jerzy Polaczek i Dobromir Sośnierz – i których przedstawiciele i goście ŚFM dzieci z Szopienic chcą zaprosić do odwiedzenia tych slumsów.

Dzieci poprosiły też o wsparcie zarządy renomowanych i wyczulonych na społeczne problemy firm, które mają swoje siedziby w okolicy – Unilever Polska i Tauron Polska Energia (czemu nie zwrócili się o to wcześniej prezydent „niezamożnych” i zadłużonych Katowic lub jego urzędnicy? – konia z rzędem temu, kto zna odpowiedź na to pytanie).

Można odnieść wrażenie, że wszyscy dotychczasowi adresaci dziecięcych wystąpień – w tym anemiczny, zajęty głównie sobą rzecznik praw dziecka Mikołaj Paweł Pawlak – spisali na straty szopienickie dzieciaki, zadowolając się pokrętnymi wyjaśnieniami wiceprezydenta Bogumiła Sobuli sprzed dwóch lat, że teren nie należy do miasta i że nowy plac zabaw znajduje się kilkaset metrów dalej (pierwszy zastępca wójarza Katowic przemilczał tylko, że aby tam dotrzeć kilkuletnie dzieci musiałyby pokonać niebezpieczne przeszkody – ruchliwą ulicę i tory kolejowe).

Urodzony w Szopienicach wybitny reżyser Kazimierz Kutz, gdyby żył, suchej nitki nie zostawiłby w swoich felietonach na obecnych władzach Katowic i zarządzie oraz radzie nadzorczej HGSM.

Setkom mieszkańców Katowic, którzy każdego dnia zaglądną na nasz portal, obiecujemy, że nie odpuścimy i będziemy nadal monitorowali tę wstydlivą sprawę i walczyli o prawo dzieci z Szopienic do szczęścia, beztroski, uśmiechu i równego traktowania.